

Nr. 6.

Kraków, dnia 26 marca 1922.

Rok I.

Cena numeru w Polsce 40 Mkp. w Niemczech 2 l na G. Śląsku Mn.	G Ł O Ś NIEZALEŻNYCH SOCJALISTÓW DWUTYGODNIK POLITYCZNY Organ Partii Niezależnych Socjalistów	Cena numeru w Polsce 40 Mkp. w Niemczech 2 l na G. Śląsku Mn.
Prenumerata kwartalnie : 200.— półrocznie : 380.— rocznie : 740.— Do nabycia w biurach dzien- ników i kioskach gazetowych		Prenumerata kwartalnie : 200.— półrocznie : 380.— rocznie : 740.— Adres Redakcji i Admin. Kraków, Straszewskiego 25.

:: :: :: **Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!** :: :: ::

Dział inseratowy prowadzi Biuro Reklamy Prasowej
 „Promień“ Kraków, Rynek gł. 1. 30.

Ceny ogłoszeń : wiersz petitowy jednoszpaltowy 60
 Mkp. wiersz petitowy jednoszpaltowy w rubryce „Na-
 desłane“ 100 Mkp.

Do całej klasy robotniczej w Polsce!

Towarzysze i Towarzyszki !

Mocą uchwały II. konferencji Niezależnych Socjalistów odbytej dnia 12 marca b. r. w Krakowie powstaje **Partya Niezależnych Socjalistów w Polsce.**

Już nazwa ta wskazuje na to, że jesteśmy socjalistami, którzy wężykowatej drogi nie uznają, a drogą prostą zmierzają do przemiany ustroju społecznego, opartego na ucisku i wyzysku klasy pracującej. Zdawało się, że po stokroć przekłętą wojnie światowej, wywołanej przez imperyalizm i w ślad za nim idący egoizm narodowy — ludy ockną się i piekło stosunków zniosą niepowrotnie. Jedyny zdrowy czynnik społeczny, proletariąt, nie dość był uświadomiony, nie dość wierzył w swe siły. Odbierano mu wielką i cudu stwarzającą wiarę a ugodowcy wszystkich narodowości z wrogami ludu pracującego paktowali i interes pracowników fizycznych i umysłowych zaprzepaszczali coraz bardziej. Wodzowie socjalistyczni budowali wszystkie nadzieje tylko na walce w sejmach i parlamentach, w których burżuazja i kapitał kuły ustawy przeciw robotnikom, pochwały i przypieczetowywały ustawy wyjąt-kowe, odbieranie wolności osobistej i bezprawia.

Niezadowolone z tej bezowocnej, a w skutkach niszczytelnej roboty rosło z dnia na dzień i ma-sy robocze przechodziły do obozu komunistycznego, który w praktyce ujawnił maniactwo rewolucyjne, brak zrozumienia realnych warunków życia i chęć za wszelką cenę kopiowania metod walki rewolu-cyjnej z Sowdeprii. Jak z jednej strony oportunizm, ugodowość zaprowadziły Scheidemanowców wszy-skich narodów w ogonie burżuazji wiejskiej i miejskiej — a wraz z nimi zorganizowanych ich zwo-lenników tam, gdzie zatart się ich socjalizm a pozostało tylko wspomnienie dawnych zapatów, walk i ideałów — tak z drugiej strony niewara w socjalizm u komunistów a wiera w możliwość wybu-chu światowej rewolucji dziś czy jutro zmyliły drogę proletariatu, który w braku natychmiastowej wygranej wątpić poczynął, odchodził od czerwonego sztandaru lub kładł wszystko na jedną kartę.

Czas ocknąć się, Towarzysze !

Na całym świecie zbudziła się myśl socjalistyczna — niezależna od chwilowej konjunktury — obo-jętna na taki czy inny skład gabinetu ministrów burżuazyjnych i wiernych sług kapitału, wolna od cię-ci do szacherek politycznych, obca wobec wrogów klasy robotniczej, chociażby oni w dalekiej prze-szłości maskali sztandar czerwony walki klas — zbudziła się wiara w wypróbowane metody walki z rewolucyjnego arsenału, wzbogacona doświadczeniami Zachodu i Wschodu. I w Polsce już najwyż-szy czas, by szeregi nasze — liczne i pewne, bitne i wiarą świętą rozgorzałe — zwały się, skupi-ły i sprzęgły **w jedną silną partię bojową** organizację walki o wytęskniony ustrój spo-łeczny, oparty na pracy, a nie na wyzysku, na równości, a nie na przywilejach, na wolności jedno-stki i ludów, a nie na ucisku, na sprawiedliwości, a nie na bezprawiu, na braterskiej miłości ludów, a nie na nienawiści narodowej. **Partja Niezależnych Socjalistów w Polsce** winna skupić w swych szeregach proletariąt miejski i rolny, ludzi pracy młotem i umysłowej, wszystkich tych, którzy nie zamykają oczu na walkę klas. Dziś jesteśmy niewolnikami burżuazji i kapitału, bez-względnie nas zwalczających. Mają w swem ręku rządy, sądy i parlamenty. W naszym. ręku zaś pra-ca. Walka z dyktaturą kapitału skończyć się musi naszym zwycięstwem !

Świadomi tego, że korzystając z demokratycznych urządzeń, zdobyć musimy władzę, by stworzyć nowy ład, otwarcie mówimy, że **jesiemy** zwolennikami w okresie przejściowym dykta-tury proletariatu.

Dzisiejsze parlamenty, pełne nierobów, próżniaków i wyzyskiwaczy — zastąpią Rady Robotnicze, rady ludzi pracy.

Przed nami ogrom zadań, przed nami wielki bój!

Towarzysze i Towarzyszki!

Wzywamy Was do szeregu!

Wstępujcie masowo do P. N. S.!

Niech żyje Socjalizm!

Tymczasowy Komitet Wykonawczy Partji Niezależnych Socjalistów

Franciszek Danisz

Dr. Bolesław Drobner

Michał Galewski

Władysław Węgrzynek

Franciszek Kowalewski

Juljan Łopatka

Władysław Najderski

Józef Piotrowski

J. Pollak

Feliks Zagajski

Stanisław Żuwała

Poufna Konferencja Niezależnych Socjalistów w Krakowie.

Kto wie, jak kosztowne jest podróżowanie dziś, jakie są koszty przebywania w obcym mieście — ten ocenić potrafi znaczenie konferencji naszej, obeszanej przez blisko 40 delegatów, z całej Polski. Jakież odmienny nastrój panował na sali obrad, niż na innych kongresach. Delegaci nigdy się przedtem nie widzieli, a jednak to dobrzy, starzy znajomi! To nie było zebranie młodzieniaszków, zjechali się tu działacze socjalistyczni, których młodość duchowa pchnęła do żywego ruchu, do walki. Spadnie na nich lawina obelg, obrzuca ich wczorajsi „przyjaciele“ gradem kalumnii — a oni, miast spokojnie czekać na to, co „samo przyjdzie“, co bezpieczniejszem jest i wygodniejszym, chwytają za sztandar walki i stają w szeregach rewolucyjnych socjalistów.

Skromne rozmiary naszego pisma, rzadkie jego wychodzenie dotychczas, brak funkcyjaryszki partyjnych, walka ciężka o byt — zdawało się, nie pozwolą na porozumienie rychłe, zorganizowanie się naszych szeregów. A oto obawy te okazały się płonne, towarzysze parli do tej organizacyjnej konferencji, która się stanie kamieniem węgielnym naszego socjalistycznego, wyzwoleńczego, niezależnego ruchu robotniczego. Zjechali się dobrzy znajomi, przyjaciele serdeczni, związani wielką ideą. Nazajutrz po konferencji napisał „Naprzód“, że konferencja uchwaliła tylko zwalczać P. P. S. zdobywać Kasy chorych, rady miejskie. Nie uwierzą pismacy, jeśli im powiemy, że jednym słowem nie poruszono sprawy Kasy chorych lub rad miejskich czy wyborów sejmowych. Chcieliby w dusze robotnicze wpoić jad i przedstawić nas, jako tych, którym tylko mandaty w głowie, Owszem, będziemy o nie walczyć, mamy do nich prawo takieżsamo, jak ci, co urlopowali się z ruchu robotniczego do czasu, aż nazywanie się pepesowcem nie będzie przeszkodą w karierze, lub jak ci, co nazwę zatrzymali, a duchem dawno od socjalizmu odeszli. Ale konferencja o tych wyborach nie mówiła wcale — mówiła o czemś nierównie większem: o socjalizmie i o walce o socjalizm.

Naturalnie to w zakutych głowach kalumniatorów nie pomieści się.

Naszym celem nie wasze mandaty, nie robienie próchna, które samo się rozleci i my stajemy do walki o socjalizm! Zbyt jasną jest nasza droga, zbyt promienne ideały, by nas przyniotły przeszkody i cienie, jakie na nas rzucą „czarni i różowi“. Nie powalą nas szykany polityczne, areszty polityczne — Socjalizm: religja naszych tłumów, Socjalizm: duch walki o wolność i szczęście, o przyszłość i słoneczność dla świata pracy, dla czarnych rąk robotniczych zwycięży, zwyciężyć musi.!

— Dnia 12 marca 1922 r. obradowała II konferencja Niezależnych Socjalistów w Polsce w Krakowie.

Konferencja była obeszana bardzo licznie. Brało udział około 40 delegatów od poszczególnych grup P. N. S. z całej Polski i Śląska.

Były reprezentowane następujące miejscowości: Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Wieliczka, Wola Batorska, Jaworzno, Przemyśl, Zawiercie, Będzin, Cieszyn, Katowice, Nowy Sącz, Skoczów, i t. d.

Nadeszły bardzo liczne listy z szeregu miejscowości powitalne, oraz z życzeniami owocnej pracy dla konferencji, jak z Sambora, Stryja, Lublina i t. d. Poza tem konferencja otrzymała telegram od Wiedeńskiej Wspólnoty Pracy podczas dyskusji szeroko omawiany, oraz listy od tow. Ledeboura z Berlina, starego polskiego działacza soc. tow. Szydlika z Dębicy, z Warszawy, list od grupy tow. z Lublina.

Konferencję zagał tow. Piotrowski (Kraków), witając w ciepłych słowach zebranych i wskazując na ważność obrad konferencji, która ma być podwaliną prawdziwego Marksowskiego Socjalizmu w Polsce. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ i wyborze Prezydium, do którego weszli tow. Łopatka (Łódź), tow. Kowalewski (Poznań), tow. Danisz (Katowice) i tow. Żuwała (Kraków) przystąpiono do obrad nad poszczególnymi punktami porządku dziennego.

Przedtem jednak wpłynął wniosek nagły następującej treści:

Druga Konferencja Niezależnych Socjalistów w Polsce obradująca w Krakowie w dniu 12 marca 1922 przesyła męczennikom idei myśli rewolucyjnej, więźniom politycznym wyrazy pozdrowienia i zachęty do wytrwania.

Po uchwaleniu jednogłośnie wniosku (przyczem

uczestnicy powstał) zabrał głos do pierwszego punktu porządku dziennego (Cel, taktyka i stosunek P. N. S. do innych partii klasowych w Polsce i do Międzynarodówki) referent tow. Dr. Bolesław Drobner. W dwugodzinnym referacie dobitnie zanalizował podłoże niezawisłej myśli rewolucyjnej w Polsce, wskazał na przyczyny i skutki odchylenia się P. P. S. od socjalizmu rewolucyjnego, jak również wskazał różnice taktyczne między Międzynarodówką czwartą, Wiedeńską Wspólnotą Pracy a 3-cią (komunistyczną). Po wyczerpującej dyskusji w której zabierali głos m. i. tow. Węgrzynek (Wieliczka), Gallewski (Będzin), Zagajski (Nowy Sącz), Silberstein (Lwów), St. Jamróz (Podgórze), Danisz, Łopatka i t. d., która wykazała jednogłośnie wszystkich uczestników, uchwalono dwa następujące wnioski:

„I. Druga Konferencja Niezależnych Socjalistów w Polsce — odbyta w dniu 12 marca 1922 r. po wysłuchaniu referatu o celach, taktyce i programie Niezależnych Socjalistów w Polsce i stosunku do innych partii robotniczych i Międzynarodówki uchwała:

1) Grupy Niezależnych Socjalistów rozslane po całej Polsce jednoczymy w „Partię Niezależnych Socjalistów w Polsce” (P. N. S.)

2.) P. N. S. przystępuje do „Międzynarodowej Wspólnoty Pracy”

II. Konferencja poleca Komitetowi Wykonawczemu P. N. S. opracowanie zasadniczej deklaracji Partii obejmującej cel taktykę i stosunek do innych partii robotniczych w Polsce i ogłoszenia w najbliższym numerze organu partyjnego, a który będzie miarodajnym do Kongresu i wskaże Komitetowi drogę, jak w zasadniczych kwestiach politycznych, narodowościowych, międzypartyjnych należy postępować. Ogłosić w tymże samym numerze organu Manifest IV Międzynarodówki*.

Powyższe dwa wnioski uchwalono (poczem uczestnicy stojąc odśpiewali „Czerwony Sztandar”). Równocześnie wpłynął wniosek nagły następującej treści:

Konferencja uchwała wysłanie depeszy do Wiedeńskiej Wspólnoty Pracy, oraz list do tow. Ledeboura. Wniosek jednogłośnie uchwalono.

Punkt 2 porządku dziennego „Organizacja” referował tow. Piotrowski

Przedłożony przez referenta tymczasowy statut organizacyjny P. N. S., który obowiązywał będzie do najbliższego Kongresu, z małymi poprawkami przyjęto jednogłośnie, przyczem uchwalono kilka wniosków dodatkowych mianowicie:

I. Poleca się Komitetowi Wykonawczemu, aby w przeciągu 3-ch miesięcy zwołał Kongres Partyjny.

II. Konferencja wybiera obecny Komitet Wykonawczy na przeciąg czasu do zwołania Kongresu.

Konferencja organizacyjna Partii Niezależnych Socjalistów w Polsce zwraca się do Zarządu Głównego Partii U. S. P. w Berlinie z wnioskiem, aby drogą biuletynu poleciła swoim członkom znajdującym się na terytorjum Polski, by zaciągnęli się do pracy organizacyjnej i politycznej Partii Niezależnych Socjalistów w Polsce, jako organizacji bratniej i zarazem Sekcji Organizacji Wspólnoty Pracy (Międzynarodówki Wiedeńskiej).

Poleca się Komitetowi Wykonawczemu opracowanie regulaminu wewnętrznego (całkowity statut drukujemy na innem miejscu).

Punkt III. Prasa partyjna, ref. tow. Piotrowski.

Przedstawił finansowy stan wydawnictwa „Głos Niezależnych Socjalistów” oraz ogrom pracy

i trudności w wydawaniu tegoż w obecnych warunkach, oraz represje władz, przejawiające się w konfiskatach, które przynoszą dotkliwie straty wydawnictwu. Po wysłuchaniu tegoż, uchwalono następujące dwa wnioski:

I. Konferencja uznając konieczność posiadania własnego organu partyjnego, postanawia takowy wydawać.

Wychodzący dotychczas „Głos Niezależnych Socjalistów” konferencja uznaje za organ partyjny i poleca Komitetowi Wykonawczemu wydawać go narazie jako dwutygodnik.

II. Druga konferencja dziękuje tow. Dr. Bolesławowi Drobnerowi i tow. Józefowi Piotrowskiemu za ich dotychczasową pracę i prosi o pozostanie nadal na stanowiskach naczelnego Redaktora względnie administratora. Z powodu spóźnionej pory kilka punktów porządku dziennego między innymi „nasze najbliższe zadania” (ref. tow. Łopatka), zostały odłożone do Kongresu.

Komitet Wykonawczy wybrany został w liczbie 13 tow. (Imienny spis podany będzie w następnym numerze).

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 10 rano, a zakończyła o 6 pop. wśród podniosłego nastroju i wiary, iż prawdziwy rewolucyjny socjalizm w Polsce wywalczy sobie należne Mu miejsce, a klasę robotniczą wyrwie ze szponów oportunistów, nacjonalizmu i maniactwa rewolucyjnego.

Na zakończenie przemówił z Prezydjum tow. Kowalewski apelem gorącym do pracy nad rozbudową partii i krzewieniem naszej wiary i ideałów wśród mas robotniczych.

Okolo sprawy jednolitego frontu proletarjackiego.

Podajemy głos tow. Fr. Adlera — po konferencji frankfurckiej.

O krok naprzód.

Po czterodniowych obradach zakończyła się konferencja we Frankfurcie n/M uchwaleniem rezolucji, przedłożonych jej przez obie komisje. Zapewne każdy z uczestników dodałby do rezolucji jeden czy drugi punkt widzenia albo życzyłby sobie lepszego wyrażenia stanowiska, jednak znaczenie uchwał nie w szczegółach tkwi ale w tem, by one to wyraziły, co do czego uczestnicy konferencji z wszystkich krajów i kierunków już dziś się godzą. A to jest już znaczny postęp na drodze do czynu międzynarodowego proletariatu. Partje skupiające się koło Moskwy (3 międzynarodówki) jeszcze radzą*) nad swem stanowiskiem wobec sprawy jednolitego frontu proletarjackiego, zaś przeważająca większość proletariatu zachodniej Europy stanęła gotowa do wspólnej pracy. Partje socjalistyczne Francji i Włoch, obie w Niemczech i grupa Lewiego, cały proletariąt Belgii i Anglii były zastąpione. Ludziłby się zapewne ten, kto by chciał twierdzić, by znikły poważne różnice teoretyczne i praktyczne między uczestnikami konferencji. Było najważniejsze jednak: to lojalna wola do wspólnej pracy. Obok tej konferencji obradowały egzekutywy drugiej międzynarodówki i I. A. S. P. (2 i pół) osobno i wspólnie nad przygotowaniem, umożliwiającymi powszechną, międzynarodową konferencję. Wynik tych obrad był taki, że egzekutywa II. Międzynarodówki oświadczyła gotowość brania udziału w konferencji trzech egzekutyw (Londyn, Wiedeń, i Moskwa), która ma

*) Deklaracja zostanie ogłoszona w jednym z najbliższych Nr. Głosu

się zastanowić nad kwestją zwołania kongresu międzynarodowego. Oczekiwana jest w najbliższym czasie odpowiedź z Moskwy i dowiemy się, czy i z tej strony jest ochota do stworzenia podstaw dla międzynarodowej akcji. Rok temu 27. II. 1921 obradowała w Wiedniu Międzynarodowa Socjalistyczna Konferencja, na której zastąpioną była jedna trzecia proletariatu całego świata i założoną została I. A. S. P. (Międzynarodowa Wspólnota Pracy Socjalistycznych Partji). Również rok potem 27. II. 1922 r. odbyła się konferencja we Frankfurcie, na której nowe szeregi międzynarodowego proletariatu były zastąpione, przede wszystkim proletariatem Włoch i Belgii i tym razem już cały angielski proletariatus. Temsamem z wyników rocznej pracy I. A. S. P. może być w pełni zadowolona. Żądania postawione jej przez konferencję wiedeńską, mają świetne wyniki. Pomogła ona najsilniej do zespolenia sił międzynarodowego proletariatus. Konferencja frankfurcka jest ważnym krokiem naprzód. Dalsze też nastąpią. Zadanie I. A. S. P. na pewne jej się uda.

List „Bundu“ do Centr. Komisji Zawodowej.

W pierwszej części list wskazuje na wzrastającą reakcję w kraju, na powtarzające się ciągle ataki ze strony Rządu celem zdławienia ruchu robotniczego i przechodzi następnie do zadań klasy robotniczej w chwili obecnej.

„Wzrastanie reakcji i kryzys ekonomiczny nie są specyficznie polskim zjawiskiem; jest to objaw międzynarodowy. Ale kiedy w Europie zach. dojrzeła już nie tylko wśród mas ale i wśród kierowniczych ciał ruchu robotniczego przekonanie o konieczności przeciwstawienia skonsolidowanemu frontowi kapitalistycznej reakcji jednolitego frontu całej klasy robotniczej, kiedy stworzenie takiego frontu stało się aktualnym problemem ruchu robotniczego na zachodzie, u nas w kraju nie uczyniono jeszcze ani jednego kroku w tym kierunku.

A przecie u nas daje się odczuć nietylko głębokie niezadowolenie z istniejącego położenia, ale także silne dążenie do zespolenia szeregów i przeciwstawienia rozwielnionej reakcji skonsolidowanej woli proletariatus do wyzwolenczych czynów. Zdrowy instynkt proletariacki wskazuje klasie robotniczej, że tylko na drodze wspólnej i wyteżonej walki całego klasowo uświadomionego proletariatus uda się odeprzeć ataki reakcji.

Międzypartyjne stosunki, które panują u nas w kraju, utrudniają niezmiernie bezpośrednie porozumienie socjalistycznych partji. Ale Centralna Komisja zw. zaw. jest w zasadzie instytucją bezpartyjną. Praktyka zach. Europy wykazała, że centrale zw. zaw. odgrywały rolę elementu łączącego pojedyncze polityczne kierunki wśród proletariatus. Jako instytucjom bezpartyjnym udało się często centralom zw.

zaw. jednoczącym cały klasowo świadomy proletariatus w swych szeregach wysunąć w pewnych momentach to co w danej chwili łączyło cały proletariatus, i w ten sposób C. K. mogłaby u nas odegrać podobną rolę. Uważamy, że to jest w tej chwili najważniejszym zagadnieniem naszego ruchu. Stawiając ją wobec całego zorganizowanego proletariatus kraju zwracamy się do C. K. Z. Z. z propozycją zainicjowania konferencji z udziałem następujących organizacji: C. K. Z. Z., P. P. S., K. P. S. P., „Bund“, Zarządy wszystkich scentralizowanych związków zaw. (teraz i P. N. S. przyp. red.)

Proponujemy następujący porządek dzienny konferencji:

1) Walka z następstwami kryzysu ekon.

2) Akcja obronna proletariatus przeciw politycznej ofensywie reakcji.

Oczekujemy Waszej odpowiedzi. *Folkscajtung*.

Głodówki więźniów politycznych.

Robotnik pisze 8 b. m.:

„Głodówka na Pawlaku. Od 10 dni trwa na Pawlaku i na Syberji głodówka, którą poprzedził podobno protest więźniów politycznych przeciwko biciu więźniów kryminalnych.

Gdy jednego z więźniów politycznych przeniesiono następnie na oddział kryminalny, a trzech więźniów następnie do karceru (przyczem jednego z nich bito dotkliwie), wybuchła głodówka.

Doniesiono nam wczoraj, że kilka osób (mężczyzn i kobiet) prawie umierają wskutek głodówki, jeden z więźniów usiłował podciąć sobie żyły.

Miedzy innymi poseł Dąbał, który po zaarrestowaniu głodował 12 dni, a obecnie znowu głoduje od 10 dni, dostał ataku sercowego.

Dziwnem jest zachowanie się władz, które uporczywie milczą mimo kilkakrotnego poruszania sprawy głodówki w prasie.

Żądamy wyjaśnienia!“

Więźniowie domagali się między innymi swobodnego spaceru, izolowania więźniów politycznych od kryminalnych, zniesienia widzeń za kratą, czystych sienników, świeżej słomy, regularnej zmiany bielizny pościelowej i ręczników, polepszenia strawy więziennej, przyspieszenia śledztw i spraw sądowych i t. d.

W „Robotniku“ w osobnym artykule poruszył w sposób bardzo przyzwoity tę sprawę tow. Hołdówko. Przemówił przez niego człowiek uczciwy, który reaguje na krzywdę, jeśli ta jego przeciwnika politycznego nawet spotyka.

„Naprzód“ pisze 4. marca:

„Od dwóch dni trwa głodówka więźniów politycznych, przetrzymywanych w areszcie śledczym w więzieniu sądu okręgowego (św. Michała) w Krakowie. Wybuchła ona z powodu nieuwzględnienia żądań więźniów politycznych, którzy domagają się 1) żeby ich umieszczono odrębnie od więźniów pospolicznych, 2) kąpiele raz na tydzień, 3) materiałów piśmiennych 4) pozwolenia widzenia się raz na tydzień z krewnymi, znajomymi, 5) opalania cel, 6) przyspieszenia śledztw, gdyż niektórzy siedzą już po 7 miesięcy w śledztwie, 7) poprawa wikt, 8) szkoły, 9) gazet.

Zrozpaczeni więźniowie od dwóch dni nie przyjmują żadnego pokarmu“.

*) W Moskwie odbyło się zebranie „obszernej“ egzekutywy III międzynarodówki, na którym Zinowiew otwarcie bronił myśli o konferencji międzynarodowej, zaś francuski komunista Renoult był udziałowi komunistów w niej przeciwny. Ostatecznie kierunek Zinowiewa zwyciężył i 25 marca ma się odbyć zebranie egzekutyw wszystkich trzech międzynarodówek w Berlinie, a prawdopodobnie w kwietniu odbędzie się konferencja wszystkich partji socjalistycznych, zorganizowanych w międzynarodówkach na którą z ramienia naszej partji wyjeżdża trzech delegatów. Uchwałę egzekutywy moskiewskiej doręczył Radek 8 marca sekretariatowi I. A. S. P. Egzekutywa drugiej międzynarodówki ma zamiar poruszyć dwie kwestje na wstępnem zebraniu egzekutyw, a mianowicie: 1) sprawę Gruzji i prawa narodów słanowieniz o sobie 2) sprawę uwolnienia politycznych więźniów. Obie sprawy są i dla Polski ogromnego znaczenia.

Dnia 8 marca „głodówka“ zakończyła się znacznymi ustępstwami zarządu więzienia. Prezes Sądu p. Pelz uwzględnił na własną rękę wiele żądań, a co do dawania dzienników, do czego sam nie miał prawa, uzyskał zezwolenie prezesa sądu apelacyjnego, tak, że część więźniów, (za oczywista swoje pieniądze) może prenumerować Reformę lub Rzeczpospolitą. — Wielka szkoda, że z góry zarząd więzienia nie uwzględnił wszystkich życzeń i dopuścił do głodówki. Nie zawsze musi się stosować paragrafy, pisane przed pół wiekiem. Życie idzie naprzód i z tem trzeba się liczyć! Żądanie kąpieli lub pościeli czystej — należy pochwalić, a nie czekać na wymuszanie takich żądań głodem. Prawda, że na swoją obronę zarząd więzienia podać może zbyt szczupłe budżety albo przepełnienie więzienia przez blisko 1000 więźniów, podczas gdy gmach św. Michała obliczony jest na 300 więźniów. Ale z tego powodu nie mogą ideowcy cierpieć, których przekonania polityczne poprowadziły za kraty więzienia.

W każdym razie głodówka na szczęście nie zakończyła się katastrofalnie. Sześć dni głodowania zniszczyło zdrowie i tak nadszarpnięte więźniów.

Dzięki interwencji tow. Dra Bolesława Drobnera nastąpiło zgodne porozumienie między więźniami politycznymi a zarządem więzienia. Pozostały dwie bolączki t. j. wojskowe traktowanie „politycznych“ podczas wizyt prezesa sądu i nieodpowiednia opieka lekarska. Więźniowie polityczni na rozkaz „baczność“ niewstają i stąd wynikają konflikty ze służbą więzienną. Wstają zaś o ile ich się nie traktuje, jak w kasarni. Mamy wrażenie, że ten punkt regulaminu więziennego p. Pelz we własnym zakresie, jako nieodpowiedni, niepotrzebny wobec ludzi kulturalnych zniesie — zaś co do sprawy lekarza, to więźniowie polityczni stanowczo domagają się, by nie profos więzienny prośbkami jednymi na wszystkie choroby (Wyrwicza Nr. 7.) ich leczył, a lekarz, który gazetę czytać może w domu, a nie podczas ordynacji.

Zaznaczyć musimy, że „Naprzód“ poza kronikarską notatką w tej sprawie nic nie pisał, natomiast Wydział Rady Rob. P. P. S. wziął przez dwóch delegatów udział w zwołanym przez „niezależnych socjalistów“ zebraniu wszystkich partii robotniczych w tej sprawie.

Z więzienia św. Michała wypuszczeni zostali na wolną stopę tow. Paszta, Ułman, Wojkowski i Modzelewski, zaś Fachenhaus i Jaśkiewicz mają być wymienieni za więźniów polit. z Sowieckiej Rosji.

Depesza gratulacyjna

od Międzynarodowej Wspólnoty Pracy

Życzymy Konferencji najlepszych wyników, przyjazd tow. F. Adlera z powodu zasłabnięcia na hiszpankę niemożliwy.
Sekretariat I. A. S. P.

List pła Ledeboura w imieniu „partii niezależnych socjalistów w Niemczech“ do konferencji.

Szanowni Towarzysze!

Nie mogę niestety na wasze łaskawe zaproszenie przybyć jako zastępca U. S. P. D. (niezal. soc. par-

tyi Niemiec) na waszą konferencję organizacyjną, albowiem uległem wypadkowi złamania nogi 3 marca, który mnie przykuł na dłuższy czas do łóżka. Muszę więc do telegraficznych pozdrowień i życzeń dodać parę słów listownie, które miałem na konferencji wypowiedzieć.

Nie muszę zapewniać, że jako wyznawcy rewolucyjnego socjalizmu witamy z wielką radością i zadowoleniem fakt szerzenia się i rozwijania tych wielkich myśli, które nami kierują, w bratnich powstających partiach. Mamy nadzieję, że Waszej partii przypadnie w udziale przyspieszyć zwycięstwo rewolucyjnego socjalizmu przeciw kapitalistycznemu wyzyskowi i uciskowi, szczególnie przeciw imperyalistycznym zakusom reakcji.

Na tym organizacyjnym kongresie będzie też waszem zadaniem uwypuklić i uwydatnić międzynarodową wspólnotę walczącego proletariatu wszystkich krajów i poprzeć wielki świeżo powstały ruch międzynarodowego zjednoczenia. Wiadomem jest Wam, że z inicjatywy Międzynarodowej Wspólnoty Socjalistycznych Partii planowana jest międzynarodowa konferencja wszystkich socjalistycznych partii i kierunków, która rozpocznie wspólną walkę przeciw międzynarodowemu kapitalizmowi i imperyalizmowi. Mamy nadzieję, że na tej konferencji, która jeszcze na wiosnę się odbędzie, powitamy Was jako uczestników i współwalczących.

Pozatem ciąży na polskich towarzyszach w ich kraju ogromne zadania, wynikające ze skutków kapitalistycznej wojny światowej, która zniszczyła wszystkie ludy. Praca odbudowcza nie dotyczy tylko koalicji, Niemiec i Austrii, rozbitych i zwyciężonych, ale jest i w odrodzonej Polsce obowiązkiem wskazywać socjalizm jako jedyny ratunek zniszczonego ludu jak my to czynimy w naszym kraju, i socjaliści wogóle w całym świecie.

Chciałbym przy tej sposobności poruszyć jedną sprawę zasadniczą dla przyjaznego stosunku między Polską a Niemcami, a temsamem między proletariatem obu krajów.

Przed wojną nie mieli Polacy własnego państwa. Przeszło 100 lat obce rządy uciskały ich i dręczyły. Władcy Rosji i Niemiec czuli się w prawie do szyskanowania wszelkimi sposobami Polaków w zaborach swych, rusyfikowania i germanizowania. My, Socjaliści, występowaliśmy w Niemczech zawsze i z całą stanowczością przeciw uciskowi temu. Wiadomem Wam jest, że w całej mej działalności parlamentarnej uważałem sobie za szczególnie obowiązek stawać w obronie narodów uciśnionych przez Niemcy, w szczególności Polaków przed t. zw. „hakatyzmem“.

Tymczasem stosunki się zmieniły. W odrodzonej Polsce znalazły się miliony Niemców, a możnawładcom polskim niestety nie wpadło na myśl, że niesprawiedliwe będzie i nie w interesie polskiego ludu tymisamymi środkami odbierać Niemcom, zamieszkałym w Polsce ich język i zmuszać do uznania polskiego języka. Jest to odwrotny hakatyzm. Niech mi wolno będzie wyrazić oczekiwanie, że polscy towarzysze przykład obrony uciśnionych narodów naśladować będą, aby te hakatystyczne zapędy przeciw obywatelom polskim narodowości niemieckiej poskromić. Walkę narodowościową usunie się tylko wtedy, gdy we wszystkich państwach uznana będzie zasada tolerancji narodowej: prawo do własnego języka. Przypuszczenie, że większość ma prawo sztucznymi środkami wynaradawiać mniejszość narodową jest tak błędne, jak zasada wojen religijnych: Cuius regio, eius religio. (Czyj rząd, tego religia). W myśl

tej zasady narzucali katolicy władcy podwładnym swym religię katolicką, protestanci protestancką. Skutkiem tej zasady były niszczycielskie wojny, aż w cywilizowanych państwach Europy zapanowało równouprawnienie religij.

W obecnym nacjonalistycznym okresie władcy wprowadzili zasadę: „Cuius regio, eius lingua”. Tak było u nas przed wojną, tak poczyną się w odrodzonej Polsce. Jako pionier zasady tolerancji narodowościowej czuję się wprawie położenia na sercu naszym polskim przyjaciółom sprawy obrony mniejszości narodowych w ich kraju przed wynaradawianiem. Temsamem przyczynią się do wzrostu międzynarodowego socjalizmu. Właśnie naród polski, który tyle przecierpiał w czasach barbarzyńskiego ucisku narodowościowego — ma obecnie obowiązek świecenia przykładem tolerancji językowej, równoprawienia wszystkich języków szczególnie w szkolnictwie. Oczekiwać można tego tylko od polskiego proletariatu, bowiem wszystkie inne klasy, jak tego historia wszędzie uczy, używają ucisku narodowościowego, jako środka do rozbicia i wyzysku klasy robotniczej. Walka o równoprawienie narodowościowe jest więc też częścią ogólnej proletaryackiej walki klas.

Zycząc naszym polskim przyjaciółom pomyślnych wyników obrad, wznoszę okrzyk: „Do widzenia na najbliższym kongresie międzynarodowym socjalistycznym przy wspólnej pracy.

Jerzy Ledebour.

Po odczytaniu depeszy I. A. S. P. i listu tow. Ledeboura odezwały się bardzo żywe oklaski.

Nadeszły nadto listy powitalne od socjalistów niemieckich niezal. z Gdańska, Pragi i Bielska.

Tymczasowy Statut organizacyjny P. N. S. w Polsce.

uchwalony na konferencji organizacyjnej w dniu 12. marca 1922. w Krakowie.

Rozdział I. Prawa i obowiązki Członków.

§ 1.) Członkiem „Partii Niezależnych Socjalistów w Polsce” może być każdy, kto przyjmie program partyjny i ściśle się do niego zastosuje, a nie ciąży na nim zarzut natury etycznej.

§ 2.) Przyjęcie członków następuje po złożeniu odpowiedniej deklaracji w Zarządzie miejscowego Komitetu partyjnego, podpisanego przynajmniej przez dwóch rzeczywistych członków, przez głosowanie na posiedzeniu tegoż Zarządu. Zatwierdza jednak przyjęcie Komitet Wykonawczy Partii. Kandydat nieprzyjęty przez Komitet miejscowy ma prawo odwołania się do Komitetu Wykonawczego, niezatwierdzony zaś odwołuje się do najbliższego Zjazdu Partyjnego.

§ 3.) Członek Partii obowiązany jest niszczać wkładkę (podatek partyjny) regularnie, i nie może zalegać dłużej ponad 3 miesiące, brać czynny udział we wszelkich akcjach podejmowanych przez Partję, uczęszczać na zgromadzenia, pochody i demonstracje partyjne oraz popierać materialnie i moralnie wszelkie instytucje tworzone przez Partję, a służące ostatecznemu celowi, wyzwoleniu klasy robotniczej z pod jarzma kapitału, przyspieszeniu rewolucji socjalnej i wprowadzeniu ustroju socjalistycznego. Członkowie bezrobotni na czas bezrobocia są zwolnieni od płacenia podatku.

§ 4.) Członek może wystąpić na własne żądanie z Partji, winien jednak wszelkie zobowiązania finansowe w stosunku do Partji wyrównać.

§ 5.) Członek zostaje wykluczony z Partji:

a.) za niestosowanie się do programu i uchwał partyjnych.

b.) jeśli działa na szkodę Partji.

c.) jeśli ciąży na nim wykroczenia natury moralnej

d.) jeżeli zalega z zobowiązaniami finansowymi.

§ 6.) Członek może być wykluczony z Partji za powyższe czyny, jedynie na mocy uchwały Sądu Partyjnego, danego Komitetu Miejskowego, a zatwierdzonej przez sąd naczelny Partji.

§ 7.) Wykluczony członek ma prawo odwołania się do Kongresu.

Rozdział II. Organizacja.

A.) KOMITET MIEJSCOWY.

§ 1.) Najniższym organem egzekutywnym Partji jest Komitet Miejskowy. Komitet taki może powstać w każdej miejscowości, gdzie znajdzie się przynajmniej 20 członków.

§ 2.) Tam gdzie niema 20 członków, członkowie należą do najbliższego Komitetu Miejskowego, zaś z pomiędzy siebie wybierają Męża zaufania, który zarazem wchodzi do Zarządu najbliższego Komitetu Miejskowego.

§ 3.) Zarząd Komitetu Miejskowego składa się z 5 członków oraz 2 członków Komisji Rewizyjnej.

§ 4. Jeżeli Komitet Miejskowy rozciąga swoją działalność i na inne miejscowości, w których liczba członków nie dochodzi 20, wtedy Zarząd tego Komitetu powiększa się o ilość mężów zaufania z poszczególnych miejscowości, którzy wchodzi w skład zarządu z pełnym głosem.

§ 5. Do obowiązków Komitetów Miejskowych należy: wypełnianie ściśle poleceń wyższych ciał partyjnych tak egzekutywnych jak i prawodawczych, agitacja uświadamiająca robotników o zadaniach rewolucyjnego Socjalizmu i agitowanie członków Partji, kolportowanie pism i wydawnictw partyjnych, prowadzenie taktyki politycznej na terenie miejscowym zgodnie z uchwałami Kongresu i rozporządzeniami wyższych ciał partyjnych, przyjmowanie członków, zbieranie podatku partyjnego i innych funduszy, składania sprawozdań ze swych czynności przed zebraniem partyjnym oraz Komitetem okręgowym, zwoływanie zebrań partyjnych.

§ 6. Zarząd Komitetu Miejskowego wybiera z pomiędzy siebie przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, kolportera i t. p.

§ 7. Zarząd spełnia swe funkcje przez rok po czym następują ponownie wybory. Wybranymi mogą być ci sami członkowie.

B.) Komitet okręgowy.

§ 1. Drugą instancją partyjną egzekucyjną, jest Komitet Okręgowy. Komitet okręgowy powstaje w siedzibie Komisji Wyborczej danego okręgu wyborczego.

§ 2. Do obowiązków Komitetu Okręgowego należy ściśle wykonywanie poleceń Komitetu Wykonawczego, oraz uchwał Zjazdu Okręgowego i Kongresu.

Nadzór nad czynnościami Komitetów lokalnych, kontrolowanie tychże i wydawanie poleceń, kierowanie całokształtem polityki w okręgu. Zwoływanie Zjazdów Okręgowych. Składanie sprawozdań ze swej działalności przed zjazdem okręgowym, oraz Komitetowi Wykonawczemu. Komitet spełnia swe funkcje zwyczajnie przez rok. Po roku ci sami członkowie mogą być nadal wybrani.

C) Komitet Wykonawczy.

§ 1. Najwyższą instancją egzekutywną Partji jest Komitet Wykonawczy. Komitet Wykonawczy składa się z 13 członków, a to z 7 członków wybranych z to-

warzyszków miejscowych i 6 zamiejscowych, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej.

§ 2. Obowiązkiem Komitetu Wykonawczego jest kierowanie całokształtem polityki w Państwie i życia organizacyjnego Partji a to zgodnie z uchwałami Kongresu.

§ 3. Zwolňuje Kongres.

§ 4. Wydaje odezwy, broszury, zbiera składki, kieruje akcją oświatową i t. d.

§ 5. Komitet Wykonawczy sprawuje swą funkcję rok, Ci sami członkowie mogą być ponownie wybrani.

§ 6. Tymczasową siedzibą Komitetu Wykonawczego jest Kraków.

Uwaga: Zwołanie Kongresu musi być zapowiedziane przynajmniej na dwa miesiące naprzód.

Rozdział III. Ciało Prawodawcze.

A). Zgromadzenie Partyjne.

§ 1. Najniższem ciałem prawodawczem jest Zgromadzenie Partyjne.

Zgromadzenie Partyjne, czyli zebranie członków danego Komitetu Miejskowego decyduje o wszystkich ważniejszych sprawach politycznych i życia organizacyjnego w danej miejscowości. Daje dyrektywy zarządowi komitetu miejscowego, wysłuchuje sprawozdań tegoż, oraz wybiera Zarząd Komitetu, jakoteż inne organa partyjne.

§ 2. Wszystkie uchwały muszą jednak być zgodne z uchwałami Kongresu, czyli najwyższego ciała prawodawczego Partji.

§ 3. Zgromadzenie partyjne musi się odbyć przynajmniej raz do roku dla wysłuchania sprawozdania i wyboru nowego zarządu. Zgromadzenia winny się odbywać jaknajczęściej.

§ 4. Wysyła delegatów na Zjazd Okręgowy.

§ 5. Do prawomocności uchwał konieczną jest obecność przynajmniej $\frac{3}{4}$ członków danego Komitetu Miejskowego.

§ 6. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Głosowanie odbywa się zwyczajnie przez akklamację. W razie jednak potrzeby prezydium może zarządzić głosowanie tajne.

§ 7. Wybory zarządu Komitetu oraz delegatów na zjazdy odbywają się tajnie kartkami.

B. Zjazd Okręgowy.

§ 1. Wyższem ciałem prawodawczem jest Zjazd Okręgowy.

§ 2) Zjazd Okręgowy składa się z delegatów Komitetów Miejskowych wybieranych przez Zgromadzenia partyjne w stosunku 1 delegat na 20 członków. Najmniej jednak 1 delegat od Komitetu.

§ 3.) Zjazd Okręgowy decyduje o wszystkich ważniejszych sprawach politycznych i życia w danym Okręgu. Wysłuchuje sprawozdań Zarządu Okręgu i poszczególnych delegatów Komitetów Miejskowych, daje dyrektywy Zarządowi Kom. Okr., oraz wybiera Zarząd tegoż i inne ciała partyjne Okręgu.

§ 4.) Wybiera delegatów na Kongres w stosunku 1 delegat na 100 członków.

§ 5.) Przygotowuje i uchwała wnioski na Kongres.

§ 6.) Rozpatruje zażalenia poszczególnych Komitetów Miejskowych na Zarząd Kom. Okręg.

§ 7.) Walny Zjazd Okręgowy, do wysłuchania sprawozdania Zarz. Kom. Okręg. oraz wyboru nowego zarządu musi się odbyć raz do roku w ciągu 2 miesięcy przed Kongresem, najpóźniej na 3 tygodnie przed tymże. Zwyczajne Zjazdy winny się odbywać co 3 miesiące.

§ 8.) Do ważności uchwał konieczną jest obecność delegatów z $\frac{2}{3}$ ilości Kom. Miejsc. danego Okręgu. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych.

§ 9.) W razie gdyby ilość delegatów nie była wystarczającą do powzięcia uchwał, może być zwołany ponowny Zjazd w terminie późniejszym, bez względu na ilość delegatów. Musi to jednak być nadmienione przy zwoływaniu Zjazdu.

§ 10.) Zjazd Okręgowy ma prawo zawiesić uchwały zgromadzenia part., o ileby takowe kolidowały z uchwałami Kongresu, lub rozporządzeniami K. W. lub K. O.

§ 11.) Zjazd może być zwołany na żądanie 5 K. M.

C) Kongres.

§ 1.) Najwyższem ciałem partyjnem i ostatecznem jest Kongres.

§ 2.) Kongres składa się z delegatów wybieranych na Zjazdach Okręgowych w stosunku 1 delegat na 100 członków. W Kongresie biorą również udział z głosem decydującym członkowie Komitetu Wykonawczego (nie głosują jednak nad sprawozdaniem ze swej działalności), posłowie Sejmowi, oraz redaktor naczelnego organu partyjnego.

§ 3.) Kongres decyduje w sprawach programowych taktycznych i organizacyjnych Partji. Wydaje dyrektywy egzekutywom partyjnym. Rozpatruje wszelkie sprawy wynikłe ze stosunków partyjnych, oraz sprawuje funkcje najwyższego Sądu Partji.

§ 4.) Uchwala wysokość wkładek i wpisowego, wysłuchuje sprawozdania Komitetu Wykonawczego, oraz wybiera członków tegoż, jak i inne ciała partyjne.

§ 5.) Kongres może być zwołany na żądanie 5-ciu Kom. Okręg.

§ 6.) Kongres wybiera i zatwierdza naczelnego redaktora organu partyjnego.

Rozdział IV. Komisje rewizyjne.

A) Komisja Rewizyjna Komitetu Miejskowego.

§ 1.) Komisja rewizyjna K. M. kontroluje książki kasowe i wszelkie finanse partyjne K. M. przynajmniej raz na miesiąc.

§ 2.) Stawia na walnych zebraniach wnioski o udzielenie absolutorjum zarządowi.

§ 3.) Ma prawo zwołania nadzwyczajnego Walnego zebrania.

§ 4.) Ma prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu K. M.

B) Komisja Rewizyjna Komitetu Okręgowego.

§ 1.) Kontroluje finanse Kom. Okr. przynajmniej raz na miesiąc, oraz Kom. Miejsc. przynajmniej raz na pół roku.

§ 2.) Ma prawo zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Okręgowego, oraz bierze udział w posiedzeniach Zarządu K. O. z głosem decydującym.

§ 3.) Stawia wnioski o udzielenie absolutorjum Zarządowi K. O.

C) Komisja rewizyjna Komitetu Wykonawczego.

A) § 1.) Kontroluje finanse Partji, ma prawo żądania zwołania nadzwyczajnego Kongresu, bierze udział w posiedzeniu K. W. i stawia wnioski o udzielenie absolutorjum K. W.

Rozdział 5. Sąd partyjny.

B) § 1.) Sąd partyjny przy K. M. składa się z 5-ciu członków, z których 3 wybiera K. M., zaś 2 powołuje oskarżony, ci zaś wybierają wspólnie przewodniczącego.

§ 2.) Sąd rozpatruje zatargi wynikłe na tle natury partyjnej.

§ 3.) Decyzje sądu miejscowego wymagają zatwierdzenia Sądu naczelnego.

§ 1.) Sąd partyjny okręgowy składa się z 5-ciu członków wybieranych jak sąd miejscowy.

§ 2.) Rozpatruje zatargi wynikłe między K. M. a zarządem K. O.

§ 3.) Decyzje sądu okręgowego podlegają zatwierdzeniu sądu naczelnego.

C) § 1.) Sąd partyjny Najwyższy składa się z 9 członków wybranych przez Kongres na przeciąg jednego roku.

§ 2.) Rozpatruje sprawy wynikłe między zarządami K. O. a K. W., zatwierdza lub odrzuca wyroki sądów miejsc. i Okręg.

§ 3.) Decyzje sądu najwyższego są ostateczne, Kongres ma jednak prawo je ponownie rozpatrzyć.

Rozdział 6. Organizacja wyborcza.

§ 1. W czasie akcji wyborczej do Sejmu tworzą się Komitety Wyborcze, odpowiednio do ciał egzekutywnych Partii i tak Centralny Komitet Wyborczy przy Komitecie Wykonawczym, Komitety Wyborcze Okręgowe oraz Komitety Wyborcze miejscowe.

§ 2.) Zadaniem C. K. W. jest kierowanie całokształtem wyborów w Państwie, zbieranie na ten cel funduszy i dysponowanie nimi. Wydawanie odezw, plakat i wydawnictw wyborczych. Ustanawia męża zaufania do Głównej Komisji Wyborczej.

§ 3.) C. K. W. jest przed Kongresem odpowiedzialny i przed nim składa sprawozdanie. Delegat C. K. W. bierze udział z głosem decydującym w konferencji K. W. O. przy ustalaniu listy kandydatów.

§ 4.) Zadaniem K. W. O. jest kierowanie akcją wyborczą w swoim Okręgu. Ma prawo wydawania odezw specjalnych dla Okręgu, oraz kart wyborczych dla swego Okręgu. Zwołuje konferencję Komitetów Miejscowych. Celem ustanowienia listy kandydatów. Uchwała konferencji okręgowej w tej sprawie jest ostateczną. K. W. O. zatwierdza mężów zaufania do poszczególnych Komisji Wyborczych przedstawionych przez miejscowe Komitety, deleguje męża zaufania do Okr. Kom. Wyb., jest odpowiedzialny przed C. K. W.

§ 5.) K. W. M. prowadzi akcję wyborczą na swym terenie według wskazówek K. W. O., rozrzuca odezwy i przedstawia kandydatów na mężów zaufania K. W. O. odpowiedzialny jest przed K. W. O.

§ 6.) Członkowie Partii z chwilą gdy otrzymają mandat poselski tracą wszelkie mandaty do ciał partyjnych.

§ 7.) Poseł nie może piastować żadnego mandatu w kierowniczych ciałach partyjnych. Posłowie muszą bezwzględnie podporządkować się uchwałom ciał partyjnych i politykę w Sejmie prowadzić mogą jedynie według wskazówek K. W. względnie Kongresu. Członek postawiony przez konferencję okręgową, jako kandydat na posła, musi podpisać deklarację, którą której zobowiąże się, iż w razie sprzeniewierzenia się uchwałom ciał partyjnych złoży mandat natychmiast. W przeciwnym razie kandydatura jego nie będzie postawiona.

§ 8.) C. K. W. wybiera Kongres, względnie ad hoc zwołana konferencja delegatów K. O. — K. W. O. wybiera Zjazd Okręgowy, zaś K. W. M. Zebranie partyjne.

Rozdział VII. Ciało Doradcze.

Komitety Wykonawcze w wypadkach nadzwyczajnych pociągnąć politycznych, czy taktycznych winien zwołać zasadniczo Kongres, gdy jednak jest to niemożliwe z jakiegokolwiek powodów, ma prawo i winien zwołać Zjazd delegatów Kom. Okr., które w danej kwe-

stji w zastępstwie Kongresu zadecyduje o tem jak postąpić należy, z tem jednak, że ta decyzja winna uzyskać aprobatę najbliższego Kongresu.

Delegaci tacy są każdorazowo wybierani na Zjazdach Okręgowych. Gdyby jednak zaszła rzecz tak nagła, że Zjazdy Okręgowe odbyłyby się nie mogły, wtedy delegatów wysyłają Zarządy Komitetów Okręgowych.

Rozdział VIII. Fundusze Partyjne.

Fundusze Partii składają się: z podatku partyjnego, wpisowego i dobrowolnych składek członków. Podatek partyjny oraz wpisowe ustanawia każdorazowo Kongres. Celem zbierania dobrowolnych składek Kom. Wyk. wydaje listy wzgl. bloczki składkowe. Do czasu najbliższego Kongresu Konferencja ustala podatek partyjny od członka na 50 Mkp. miesięcznie, oraz Wpisowe jednorazowo w kwocie 50 Mkp. Równocześnie wkłada obowiązek na K. W. rozwijania silnej akcji składkowej na poszczególne Fundusze partyjne.

Wszystkie dochody stałe, Komitety Miejscowe są zobowiązane przesyłać do kasy Kom. Wykonawczego.

Uchwała dodatkowa.

Ze względu na nieunormowane prawnopolityczne stosunki na Górnym Śląsku, oraz Galicji Wschodniej, tworzą się wyjątkowo także autonomiczne Komitety Obwodowe, które jednak podlegają we wszelkich sprawach organizacyjnych i w dużej mierze politycznych centralnym ciałom partyjnym. Szczegółowy stosunek poleca się omówić Kom. Wyk. z delegatami K. Obwodowych Górnego Śląska i Gal. Wsch.

Po ustaleniu stosunków prawno-politycznych także Kom. Obw. się rozwiązują i tworzą Komitety Okręgowe.

Stan wyjątkowy w głowie p. Buszka.

Na konferencji P. N. S. mieliśmy dwukrotnie wizytę defenzywy prowadzonej przez p. Karcza. Za pierwszym razem spodziewała się delegacja p. Buszka, że „wyłapie“ tajne zebranie. Uspokojono ją, że zebranie zwołane jako poufne na podstawie §. 2. ust. o zgrom. zebrani pokazali swe zaproszenia imienne, nawet dowody osobiste, aczkolwiek w Polsce niema jeszcze przymusu paszportów wewnętrznych. Druga wizyta przyniosła więcej uroczajności, albowiem p. Karcz powołał się na stan wyjątkowy, panujący w województwie krakowskim. Taką informację dał swym wysłannikom p. Buszek. Zebranie naturalnie dalej trwało bez przeszkód a zajęcie to na delegatach wywarło wrażenie, że z panem Buszkiem też się dzieje coś wyjątkowego. Najpociesniejsze jest zaś to, że p. Karcz, Olearczyk i Radzika śledzili inni z defenzywy, czy też naprawdę do sali obrad koledzy ich weszli, czy tylko w bramie zostali.

Ten brak zaufania do „swoich“ ludzi charakteryzuje stosunek panujący w krakowskiej „ochronie“.

P. Karcz zażądał imiennego wykazu uczestników zebrania, aczkolwiek ustawa tego nie wymaga. Dano mu go aby tylko uchronić delegatów od indagowania ich na ulicy lub w hotelach. Według tej listy będzie mogła defenzywa w chwili potrzeby aresztować. Toteż na wszelki wypadek uprzedziliśmy towarzyszy naszych zagranicą, w jakim porządku nastąpią kiedyś w przyszłości prześladowania polityczne.

Prowokatorzy nie będą już wtedy p. Buszkowi potrzebni, grosza podatkowego zaoszczędzi się.

Imieniny Naczelnika Państwa.

Pragnąc zaznajomić robotników, ze statutem Kasy Chorych, członkowie Zarządu czerwoni związkowcy zwołali na niedzielę dn. 19 marca dwa wiece sprawozdawcze w sali „Venus“ w Dąbrowie i na kop. „Saturn“.

Starostwo zabroniło wieców. Gdy robotnicy przyszli do Dąbrowy na wiec, zastali lokal otoczony przez policję, która nikogo do lokalu nie wpuściła ani nie pozwalała zebrać się. Przewodnik Policji objaśniał robotnikom, że wiec nie może się odbyć z powodu „Imienin naczelnika Państwa“. Dopiero towarzysze z Kasy Chorych poinformowali ogół, dlaczego wiece nie odbędą się i przybili do bramy „prikaz“ Starosty, który, powołując się na carskie prawa z 1906 r., z obawy przed zakłóceniem „porządku“ publicznego wiecu zabraniał. „Prikaz“ ten wisiał cały dzień, jako widomy dowód wolności obywatelskich w rok i dwa dni po uchwaleniu konstytucji. Carskie prawa, które obecnie tylko w niepodległej Polsce są stosowane, bardziej podobają się kacykom policyjnym, niż konstytucja. Konstytucja zaś, jest dlatego, aby był powód do obchodzenia jeszcze jednej „rocznicy“. Jedna „galówka“ więcej treści zaś stara jak świat.

Towarzysze i Towarzyszki!

Organ naszej partii „Głos niezależnych socjalistów“ jest jedynym dziś w całej Polsce pismem robotniczym niezależnym. Małe jego rozmiary nie pozwalały na zamieszczanie wielu artykułów i korespondencji, rzadkie jego wydawanie dzięki brakowi funduszy potęgowało trudności w redagowaniu. Od was samych zależy, by pismo nasze było większe, częstsze i coraz lepsze. „Święci ganków nie lepią“ samo pismo nie opłaca się, o tem wiecie! Burżuazja i kapitał utrzymują szereg pism wam wrogich, które czytacie i kupujecie. Zasilajcie fundusz prasowy „Głosu“ a owoce zbierać będziecie wkrótce. Nie zapominać, że nie mamy znikąd pomocy-pismo jest wasze i stąd płyną obowiązki utrzymywania go.

Przy każdej sposobności — w złej i dobrej chwili pamiętajcie o swym przyjacielu! Zbierajcie i składajcie na fundusz prasowy.

Komitet wydawniczy.

Oddział Cieszyński Związku zaw. Rob. rolnych nadesłał nam następującą.

Rezolucję:

Konferencja Robot. Rolnych odbyła dnia 26 lutego w Skoczowie w sprawie Reformy Rolnej w majątkach Komory Cieszyńskiej, po wysłuchaniu sprawozdania tow. Polaka z przebiegu pracy Komisji Międzyministerjalnej i po odczytaniu doręczonych aktów, jakoteż Kontraktu dzierżawy który każdy robotnik po otrzymaniu ziemi dzierżawnej podpisać jest obowiązany, Konferencja uchwala co następuje:

Biorąc pod uwagę że wyżej wspomniana Komisja, składająca się z żywiołów antyrobotniczych nie dotrzymała umowy zawartej z przedstawicielami Związku R. R. co do złożonych i podpisanych żądań dzielenia Rob. Roln. od 5-10 morgów i więcej, jakoteż że nikt z pracy nie zostanie wyrzucony nie otrzymawszy naprzód przydziału ziemi, lecz że stroniczo zakwalikowała tylko część podających się Robot. Roln. nadając im maleńkie ochłapy dzierżawnej ziemi a 237 rodzin pozbawiła jedynego warsztatu pracy i dachu nad głową, wyrzucając ich na bruk.

Konferencja jak najenergiczniej potępia stroniczą działalność Komisji Ziemskiej która kierowana politycznymi machinacjami obdążyła ziemią chłopów, którzy już swój byt mieli zabezpieczony, a robotników pominęła i postanawia jednogłośnie zwalczać taką reformę rolną, gdyż godzi ona w najżywniejsze interesy klasy pracującej.

Konferencja całkowicie odrzuca sam kontrakt, jak i wszelki podział Komory Cieszyńskiej i domaga się najkategoryczniej oddania dworów niepodzielnych pod administrację Robotniczą (Kooperatywy).

W razie nie przyjęcia niniejszej Rezolucji Robot. Roln. Śląska Cieszyńskiego użyją wszelkich środków walki.

Jednocześnie Konferencja poleca zarządowi związku Robot. Roln. by dla solidarnej walki obronnej zwołał w najbliższym czasie ogólne zgromadzenie R. R. Śląs. Ciesz. a na wspomniane zgromadzenie wezwał wszystkich posłów Sejmowych Śląs. Ciesz.

Następnie Konferencja poleca zarządowi Z. R. R. natychmiastowe wszczęcie wszelkich pertraktacji z Komisją międzyministerjalną w sprawach Rob. Roln. aż do zwołania wiecu ogólnego.

Korespondencje.

Ze Sosnowca.

Pisaliśmy już w drugim numerze naszego pisma o Kasie Chorych w Zagłębiu Dąbrowskim. — Dziś otrzymujemy nowe szczegóły o stanie rzeczy w tej instytucji.

Na posiedzeniu Zarządu jeszcze 17 stycznia powołano na dyrektora Kasy znanego socjologa Dra E. Grabowskiego, Następnego dnia przesłano do Min. Pr. i Op. Sp. wynik wyborów prosząc o zatwierdzenie Dra Grabowskiego.

Lecz minęło 1½ miesiąca a ministerstwo nie tylko nie dało odpowiedzi na to, lecz jak można wnioskować z rozmów z urzędnikami ministerstwa, decyzja w tej sprawie może odwlec się na jeszcze szereg tygodni lub miesięcy.

Równocześnie zaś M. Pr. i Op. Sp. poleciło Komisarzowi rządowemu Osiowskiemu i jego zastępcy Drzewieckiemu przekazać swe czynności nowowybranemu Zarządowi od 1 lutego b. r.

W ten sposób pozostawiono olbrzymią instytucję społeczną, wydatkującą miesięcznie około 150 milionów pieniędzy robotniczych bez odpowiedzialnego kierownictwa, wbrew uchwalom i prośbie Zarządu, aby przyspieszyć zatwierdzenie p. Grabowskiego a do tego czasu pozostawić Komisarza Osiowskiego.

Równocześnie przedstawiciele kapitalistów w Zarządzie łącznie z 2 enperowcami i przedstawicielem urzędników wypowiedzieli się przeciwko objęciu funkcji dyrektora przez Dra Grabowskiego przed nadejściem z Warszawy zatwierdzenia.

Jak widzimy taktyka ministerstwa i przedstawicieli kapitału znakomicie się dopełniają. Ministerstwo zwleka z zatwierdzeniem dyrektora, lecz pospiesza z wycofaniem komisarza, a odwrotnie przedstawiciele kapitału i ich lokaje występują przeciwko objęciu funkcji przez Dra Grabowskiego. — Nie trudno domyśleć się o co chodzi, zarówno rządowi jak i przemysłowcom. Nie chcą oni rozpuścić wybranego zarządu, aby nie oburzyć mas robotniczych. Nie chcą odmówić zatwierdzenia Dra Grabowskiego z tego samego powodu. Natomiast chcą postawić przedstawicieli robotników, w Zarządzie w taką sytuację, aby ich skompromitować i skierować przeciwko nim samych robotników.

Dlatego pozostawiają instytucję bez odpowiedzialnego kierownika przez szereg tygodni, pomimo trudnych warunków w jakich istnieje kasa. W miesiącu styczniu (a więc za rządów komisarzy) kasa miała około 20 milionów deficytu. Wobec zakończenia roku wymówiono szereg umów, postawiono szereg żądań, które kasa musi natychmiast załatwić, tymczasem w kasie jest bezkrólowie. Równocześnie przemysłowcy zażądali kilkadziesiąt razy wyższych czynów za szpitale i ambulatorja dzierżawione przez Kasę. Na skutek pewnego rozprężenia w kontroli symulacja wzrosła bardzo poważnie. Procent chorych niezdolnych do pracy wzrósł kolosalnie. Oczywiście, brak sprężystego kierownictwa w takich warunkach odbija się niesłychanie ujemnie na stanie finansowym i organizacyjnym Kasy.

Toteż członkowie Zarządu z listy nr. 2 (czerwoni związkowcy): pragnąc przerwać ten szkodliwy dla interesów Kasy stan, upoważnili Dra Grabowskiego do pełnienia funkcji dyrektora. Uchwała powyższa zapadła na posiedzeniu Zarządu w dniu 24. II. przeciwko głosom kapitalistów, enperowców i przedstawicieli urzędników. Zaskoczeni powyższą uchwałą enperowcy i przedstawiciele urzędników zgłosili swe ustąpienie z Zarządu. Równocześnie przedstawiciele kapitalistów zastrzegali się, że ich stosunek do Zarządu wobec wycofania się enperowców musi ulegć rewizji. (Ustępując z Zarządu enperowcy w obłudny sposób motywują to przewlekaniem przez czerwonych związkowców z przejęciem Kasy i złą gospodarką).

Należy wnioskować, że rząd, kapitaliści i ich lokaje, widząc, że taktyka zniszczenia Kasy i zwalnia tego na karb czerwonych związkowców zawodzi, chwycili się innego środka, wypróbowanego już na Kasie warszawskiej: wystąpić z Kasy, aby umożliwić zawieszenie obecnego zarządu i oddanie kasy znowu w ręce wszechwładnych komisarzy.

Taki jest stosunek rządu i kapitalistów do Kas Chorych. Przywykli rządzić na podstawie ustaw wyjątkowych i bezprawia policyjnego nie mogą pogodzić się ci panowie z przedstawicielstwem klasy robotniczej.

Oburzenie ich wzrasta, gdy masa robotnicza wybiera nie przybranych w lokajską liberję enperowców, lub choćby „pepesowców“ lecz zwolenników bezwzględnej walki o wyzwolenie klasy robotniczej.

Nie mając dość odwagi znieść Kas Chorych, usiłują rządzić w Kasach również na podstawie ustaw wyjątkowych. Zamiast rządów robotniczych komisardzierżawie, oto tendencja kapitalistów i ich rządu.

To też klasa robotnicza powinna z całą energią zaprotestować przeciwko tym zamachom na prawa robotnicze. Niech ci panowie nie łudzą się, że nowe wybory mogą im dać wygodniejsze „przedstawicielstwo“ Jako odpowiedź na represje i bezprawie może być tylko jedna odpowiedź: ani jeden głos na ugodowców i zdrajców sprawy robotniczej!

Z Łodzi.

W „Łódzianinie“ czytaliśmy ciekawą dyskusję. Na artykuł tow. Siwika w Nrze. z 5. II. p. t. „Myśli i zdania“ replikował tow. Ihan. Przeciw reformie Siwika wystąpił marxista i doczekał się odpowiedzi na swój zasadniczy i rzeczowy artykuł inwektyw natury czysto osobistej. Tow. Ihan członek U. S. P. D. w Gdańsku, mniemał, że wolno mu będzie wypowiedzieć swoje zdanie bezkarnie. Sądził tak po usunięciu się już b. redaktora „Dziennika Robotniczego“, tow. Łoputki, którego obrzucono stekiem obelg i nieenych zarzutów. Jak długo nie było „Partii Niezależnych Socjalistów“ w Pol-

sce, można było zrozumieć, że ludzie w rodzaju tow. Ihana, skoro obcy byli komunizmowi, a nie chcieli osiąść bezczynnie w kącie, próbowali swej pracy w P. P. S. — Obecnie miejsce ich tylko w naszych szeregach. Wprawdzie spotka go awina zarzutów ze strony tych, którzy dobrze wiedzą, jakie zasługi położył około należytej i polonofilskiej orientacji towarzyszy niemieckich w Gdańsku, ale to nie powinno powstrzymać tow. Ihana od akcesu do „niezależnych w Polsce, bowiem w naszych szeregach będzie mógł energję swą i zdolności naleźć dla dobra klasy robotniczej wykorzystać. Z.

Zawiadomienie partyjne.

We wszystkich sprawach dotyczących Partji, jak również z zamówieniami na legitymacje i znaczki partyjne zechcą się towarzysze zwracać do Komitetu Wykonawczego Partji Niezależnych Socjalistów w Polsce, Kraków, ul. Straszewskiego 25. Sekretarjat P. N. S.

Na fundusz prasowy złożyli.

P. Str. Kraków 500 Mp. — Tow. robotnicy taborów 500 Mp. Inż. Ste. Kraków 1000, J. A. Dr. W. 400 Mp. W. P. Dr. Trz. Kraków — 500 Mp. Tow. Tow. S. M. G. B. A. T. Będzin — razem 12000 Mp. Tow. Kowalewski Poznań 1000 Mp. Tow. Węgrzynek Wieliczka 100 Mp. Fr. Danisz Katowice 200 Mp. Na wzmocnienie ruchu socjal. 100 Mp.

Na więźniów politycznych złożyli

Tow. Z. Kraków 200 Mp. J. A. Dr. W. 1000 Mp. Tow. Kolejark Kraków — 100 Mp. K. Kraków 185 Mp. Niech żyje Rewolucja światowa 100 Mp. Towarzysze z piekarni Gossa Kraków 2200 Mp. E. P. Lwów 300 Mp. N. N. — ubranie.

Odpowiedzi Redakcji.

Wildmann Warszawa. Radzibyśmy bardzo zapoznać się. Podajcie sposobność, gdzie i jak w Warszawie spotkać się. Listem jesteśmy zachwyceni.

Stanisław, Lwów. Wasz artykuł odłożony do następnego numeru, z powodu braku miejsca.

Posel Dąbal Warszawa, Pawiak „Głos“ wystaliśmy dwukrotnie polecony.

Wacłowski, Wiedeń List do Was wrócił — adres niedokładny.

Ziller, Sambor List Wasz oddany Komitetowi Wykonawczemu P. N. S.

Czarny. Artykuł o stosunkach w fabryce marmola. dy p. Spitzla oddamy do Związku zawodowego robotników.

Dział inseratowy.

Kwiaty sztuczne
do wieńców i na bukiety
wysyła hurtownie pocztą
WŁADYSŁAW NOWAK
KRAKÓW, Garbarska 26.